

Gra o Tron – Demonologia & Słoń feat. Shellerini

Rymy ostre jak kły wampira
Spijam krew jak pijak wina
Ja jestem Radio Killa ty jesteś zwykła bijacz
I kij wbijam w przyjaźń tych
Co są śliscy jak żmija
Naszym budulcem jest glina
Was bóg ulepił z gila
Mega chujowo byłoby być tobą,
Nie podoba ci się u nas kurwa to idź obok
Pisz donos, zażalenie, śmiało pisz diss!
Reaguję na to jak Jao Ming - Bitch please
Będziemy bić w pysk trzymając w ręku mic
Zatańczę na zwłokach łaków
Jak jebany Angus Young
I mam w sobie ten ogień
To zachodnio-polska flanka
Ty kopiesz w kalendarz
Ja kopię w łeb jak Van Damme
Nadal ten sam wandal
Choć jest kilka lat później
Nadal bluźnie
Nadal mam na ryju ten sam uśmiech
Nadal mam nabity muszkiet
I trzymam Cię na muszce
A groby naszych wrogów
Dawno pokryły się bluszczem
Kuśnierz, zrobię sobie z Ciebie dziś szlafrok
Baczność - łapię za broń, płynę jak Afro
Słoń Mikser, Gawrosz - każdy track to konkret
Jak grycanka skacząca do basenu na bombę
Kiedyś graliśmy w kontrę, dziś zagramy o tron
Na piersi czarne słońce
Wciąż nie zmienne godło
Zawsze płynąłem pod prąd odkąd tylko pamiętam
Pierdol w twarz tych wszystkich

Co chcą deptać nam po piętach
Jeden mic dwa wersy trzy sekundy cztery trupy
My jesteśmy evil dead
A ty co najwyżej scary movie
Dudni bas, to jest nasza gra o tron,
Chociaż gra w nią wielu to wygrywa mało kto
Jeden mic dwa wersy trzy sekundy cztery trupy
My jesteśmy evil dead
A ty co najwyżej scary movie
Dudni bas, to jest nasza gra o tron,
Chociaż gra w nią wielu to wygrywa mało kto
Wprawiamy w ruch tryby gry,
Wypadają drzwi z futryny
Nie ogranicza nas nic ziom, chuj w dyby
Fruniemy wyżej, niż ty, wyżej niż chyży
Nietykalni niczym antychryst Rydzyk
Sam widzisz, porażka nie jest opcją
Tworzymy własny kosmos, na własny koszt ziom
I nie ważne, niech skurwysyny mówią co chcą
W końcu żaden z nich
Nawet się nie potknął o tron
Wchodzimy w głąb beastmode Cane Corso pro
Jak Eric Koston suniemy prosto pod blok
My to niezawodność jak już poszło to idzie
Nadal zamiast rapu,
Motłoch woli słuchać ksywek
Mamy miłość do liter, spust uwalnia pocisk
Nie zalegamy jak kurz
Na piździe Krysi Pawłowicz
Wracam na Olimp, moje demony ze mną
To G do A do W do R do O do S do Z joł !
Jeden mic dwa wersy trzy sekundy cztery trupy
My jesteśmy evil dead
A ty co najwyżej scary movie
Dudni bas, to jest nasza gra o tron,
Chociaż gra w nią wielu to wygrywa mało kto
Jeden mic dwa wersy trzy sekundy cztery trupy
My jesteśmy evil dead
A ty co najwyżej scary movie

Dudni bas, to jest nasza gra o tron,
Chociaż gra w nią wielu to wygrywa mało kto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych